



# Nasza Matka



nr 1(3) styczeń 2007

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach



## ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE:

„ Podnieś rękę, Boże Dziecię,  
Błogosław ojczyznę miłą,  
W dobrych radach, w dobrym byciu,  
Wspieraj jej siłę Swą siłą.”

Bóg stał się człowiekiem, by człowieka zbawić,  
Dać mu Nadzieję i Wiarę,  
A przede wszystkim obdarzyć Miłością.  
Niech wszystkim Parafianom będą dane te Dary,  
Które przynosi na ziemię Boże Dziecię.

*Duszpasterze:  
ks. proboszcz Antoni Cebula  
ks. Andrzej Iwaniuk*



## SŁOWO BOŻE

(Łk. 2, 1-7)

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

## **PLAN KOŁĘDY 2007**

**02.01 wtorek ul. Kawalca /domki/ - 15.30**

**03.01 środa ul. Kawalca /prawa strona/ - 15.30**

**04.01 czwartek ul. Kawalca /lewa strona/ - 15.30**

**05.01 piątek ul. Jesionowa – 15.30**

**06.01 sobota ul. Łączna – 14.30**

**07.01 niedziela ul. Kawalca /bloki/ - 14.30**

**08.01 poniedziałek Leśniczówka, ul. Zgody i część ul. Gliwickiej  
do  
rodz. Gierlotka –15.30**

**09.01 wtorek ul. Gliwicka /od rodz. Szczepanek do rodz. Gracka/  
– 15.30**

**10.01 środa ul. Gliwicka /od Sjesty w stronę Mikołowa/ - 15.30**

**11.01 czwartek ul. Jarzębinowa – 15.30**

**12.01 piątek ul. Elsnera – 15.30**

**13.01 sobota Reta Śmiłowicka /Leśniczówki i domy od strony  
Kamionki/ - 14.30**

**14.01 niedziela Reta Śmiłowicka /do rodz. Kołodziej/ - 14.30**

**15.01 poniedziałek ul. Bukowa i Cisów – 15.30**

*Kołada dodatkowa ustalana indywidualnie*

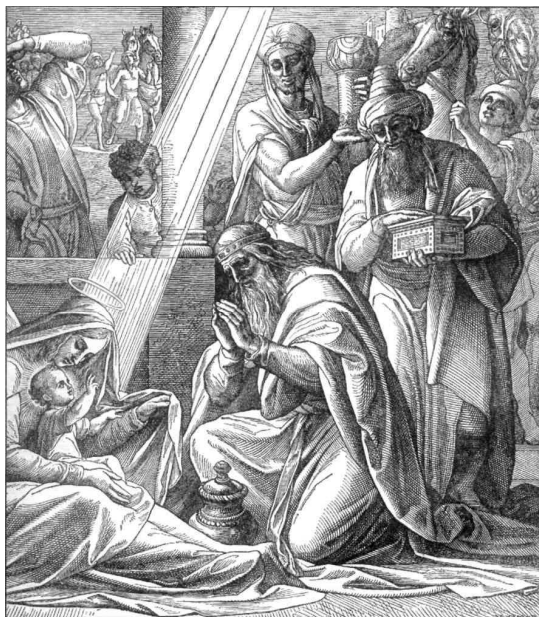
# Trzy Króle

(według Ewangelii św. Mateusza, rozdział 2)

Downo, downo tymu, jak sie jeszcze Ponboczek niy urodził w Betlejem, to było poru proroków, kerzy zapowiadali jego przyjście. Godało sie wtedy, że przidzie na świat Mesyjosz, kery zbawi cołki świat. Dło przykładu prorok Izajasz tak prorokowoł: Bestoż Ponboczek do wom znak: Panienska pocnie a urodzi Synka i zamianuje go Emmanuel, czyli Ponboczek z nami! I godoł tyż: A dyc Dziycia nom sie narodzyło i momy już synka. Na swoich barach dźwigoł bydzie cołki świat i bydom mu godać: Mocny Ponboczek... Proroctwa te powstowały miyndzy Żydami, ale niy yno. Były tyż proroki w cudzych krajach, kerzy tak samo czekali na Mesyjosza i jego zbawiyynie.

Kędy prziszło już czas i narodził sie Ponboczek w Betlejem, to na niebie pokozwała sie gwiozdka, nazwano potym

gwiozdką betlejmską. A gwiozdka ta uwidziały na niebie Trzy Króle ze Wschoda. Bestoż drapko spakowali sie, wsiedli na kamele i ruszyli. Szli za gwiozdką, przeszli cołko pustynio i trefyli do Ziymie Świyntyj, do Betlejem. Tam zaś znodli ta betlyjka z nowonarodzonym Ponboczkiym, z jego mamulką Maryjką i łojcym Zefkiym. Trzy Króle wleźli dopojszczodka betlyjki, poklynkali przy żłobku i łoddali Ponboczkwowi pokłony. Potym otwarli tasze i napoczyni wykłodać z nich prezenty. Wtedy dali Ponboczkwowi złoto, kadzidło i mirra. I byli fest szczynśliwi, że trefyli Mesyjosza i potym poszli nazod do swoich królestw, połosprowiać wszyjskim jakie cuda uwidzieli w betlyjce. Niykerzy godają, że te Trzi Króle nazywali sie: Kacpyr, Melchior i Baltazar.



**Trzy Króle ze Wschoda szli za gwiozdką, kero zakludziła ich do Ziymie Świyntyj, do Betlejem. Tam zaś znodli ta betlyjka z nowonarodzonym Ponboczkiym, z jego mamulką Maryjką i łojcym Zefkiym. Trzy Króle wleźli dopojszczodka betlyjki, poklynkali przy żłobku i łoddali Ponboczkwowi pokłony.**

*Dla dzieci - pokoloruj*



# Grupa modlitewnego wsparcia w naszej parafii

Któż by nie znał i nie pamiętał naszej zmarłej parafianki ś. p. Jadwigi Muskietorz. Dla większości z nas była po prostu panią Wisią. Zawsze uśmiechnięta i życzliwa dla Kościoła i drugiego człowieka.

Codziennie uczestniczyła we mszy św. To ona zainicjowała zwyczaj zbierania wśród chętnych parafian miesięcznych ofiar na msze św.

- **Pierwszoczwartkowe** – o *powołania kapłańskie , zakonne i misyjne oraz o potrzebne łaski dla Ojca św., biskupów i kapłanów i świętość ich życia.*
- **W każdym 13 dniu miesiąca** - *za czcicieli Matki Bożej Fatimskiej i ich rodziny.*

Kiedy odwiedzałam panią Jadwigę w czasie choroby, a właściwie kiedy już wiedziała , że do zdrowia nie powróci – zasugerowała aby kontynuować ten piękny zwyczaj. Po prostu powiedziała „ Ktoś to musi robić...”

Obok Róż Różańcowych działa więc do tej pory grupa chętnych i życzliwych parafian, która w każdy pierwszy czwartek miesiąca modli się o powołania kapłańskie, zakonne, misyjne – również z naszej parafii, oraz za Ojca św., biskupów, kapłanów.

Sam Pan Jezus powiedział: „ Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje”.

Jest to więc poniekąd obowiązek nałożony na każdego wierzącego. Myślę, że Chrystus wynagrodzi każdą modlitwę w tej intencji i ofiarę złożoną na ten cel, jaką jest msza św.

Nasz lokalny Kościół jest na wskroś maryjny, a więc patronuje nam Maryja i na pewno jest dla niej miły zwyczaj gromadzenia się na modlitwie różańcowej w każdy 13 – ty dzień miesiąca, by uczcić Tę, która życzyła sobie, aby różaniec towarzyszył nam na co dzień. W radosnych i smutnych chwilach życia.

Ofiary złożone na msze św. w intencji Czcicieli Matki Bożej Fatimskiej dla uproszenia Bożych łask, opieki Matki Najświętszej zaowocują z pewnością wzrostem dobra w naszych rodzinach i parafii. Zachęcam więc, aby ten piękny zwyczaj kontynuować, aby wzrastała nasza grupa osób podtrzymujących dzieło pani Wisi. Jestem pewna, że ona z tej drugiej strony życia również się o to modli.

Stefania

# SPOTKANIE Z JÓZEFEM ŚWIERCZYŃĄ

Jak sołtys długo śpi, to mu wieś ukradną

Jest piękne popołudnie. Postanowiłam wybrać się do śmiłowickiej sołtysówki, aby zadać panu sołtysowi - Józefowi Świerczyźnie, kilka pytań. Nie każdy przecież wie, na czym jego praca polega.

Sołtysówka śmiłowicka nie jest jeszcze wykończona, tak więc jej siedziba mieści się w OSP Śmiłowice. Pokoik malutki, ale bardzo przytulny. Na ścianach mnóstwo dyplomów i pucharów strażackich. W tle widzę hełmy strażackie, buty i uniformy. Na środku stoi biurko, przy którym pracuje pan Sołtys. Mile przywitana i uraczona aromatyczną kawą zapytałam.

- Skąd pomysł na to aby zostać sołtysem?

- Szczerze mówiąc szansę tę dała mi sama sytuacja. Mój poprzednik musiał zrezygnować ze względu na problemy zdrowotne. Mieszkańcy, w trakcie narady, wysunęli propozycję, abym ja objął to stanowisko. Funkcje sołtysa będę piastować na razie przez 5 miesięcy. Już wcześniej byłem członkiem Rady Sołeckiej. Zdecydowałem, że będę kontynuował plany mojego poprzednika.

- Czy kandyduje Pan do wyborów samorządowych?

- Nie. Chciałbym się skupić na moim teraźniejszym zajęciu. Poza tym jestem bardzo zajęty obecną pracą. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym utrzymał to stanowisko.

- Na czym polega praca sołtysa?

- Jest dość trudna. Często, już od samego rana, wychodzę w teren i zwracam uwagę na to, co się dzieje. Poprawiam tablice informacyjne, zwracam uwagę na czystość, nieczystość, miejsca, które miały być wykoszone i inne temu

podobne. Po prostu kontroluje prace, które były wcześniej zlecone. Ludzie czasami się ze mnie śmieją, że tak właśnie rano chodzę, wtedy mówię im, że jak sołtys długo śpi to mu wieś ukradną.

- Jaki jest kontakt z mieszkańcami?

- Bardzo dobry. Mieszkańcy są życzliwi, chętnie pomagają w każdej sprawie, nawet w pracach fizycznych. Chciałbym również dodać, że śmiłowiccy strażacy, z prezesem i naczelnikiem na czele, również chętnie się udzielają. Szczególnie w trakcie organizacji imprez.

- Jakie ma Pan plany, marzenia związane z Pańską pracą?

- Chciałbym, żeby w naszej wiosce było więcej mieszkańców, co oznaczałoby większą liczbę dzieci. Szkoła wtedy miałaby zapewnione istnienie. Poza tym chciałbym, aby budowało się więcej domków jednorodzinnych. Rozbudowa zapewniłaby pewnego rodzaju stabilność. W planach mamy również zakończenie rozbudowywanej właśnie remizy.

- Jak często i z jakimi sprawami zwracają się do Pana mieszkańcy?

- Głównie są to sprawy społeczne, lokalne. Najwięcej dotyczy czystości: koszenia traw, tępienia chwastów, czystych dróg. Mieszkańcy również poprosili mnie, abym zwrócił uwagę na rozpowszechnianie informacji. Tak więc postawiłem nowe tablice informacyjne, które kontroluję. Każdy wie, że informacja dziś jest bardzo ważna. Nie chcę żeby ludzie tylko plotkowali. Pewne sprawy udało nam się już załatwić. Na przykład sprawę rowów melioracyjnych. Były one bardzo zaniedbane i nie oczyszczane od 10 lat. Udało nam się wszystko wykosić i oczyścić. Bardzo chcę żeby w Śmiłowicach

było ładnie, w końcu mieszkam tu od 55 lat.

- *Jak się można z Panem kontaktować?*

- Dla mieszkańców jestem dostępny przez 24 godziny na dobę. Mieszkam na ulicy Jarzębinowej i każdy może w dowolnej chwili do mnie przyjść. Można mnie też zastać pod telefonem, albo odwiedzić mnie w trakcie moich dyżurów, w czwartki. Chętnie każdego przyjmę i z każdym porozmawiam.

- *Co się Panu podoba, a co nie podoba w naszej wiosce?*

- Podoba mi się jej usytuowanie. Niedaleko do Gliwic, Katowic i autostrady A4. Poza tym mamy piękne pagórki, prowadzące do Rusinowa. Śliczne tereny, odpowiednie na wycieczki rowerowe znajdują się na Recie Śmiłowickiej. Jest tam mnóstwo drzew i wiele zieleni. Krajobraz taki każdemu pozwoli się zrelaksować. Niestety, jak już

wspominałem, nie podoba mi się liczba mieszkańców. Gdyby było nas więcej, nasz budżet również byłby większy i można by było więcej zrobić. Może kiedyś zostanie zmieniony system przydzielania pieniędzy. Wcale to jednak nie oznacza, że nic nie robimy. Dzieje się bardzo wiele i dziękuję za to Urzędowi Miasta.

- *Czy zamierza Pan kandydować kiedyś na burmistrza Mikołowa?*

- Nie, takie stanowisko należy do ludzi wykształconych i odważnych.

- *W takim razie życzę Panu, aby kolejna kadencja też należała do Pana i dziękuję za wywiad.*

- Również dziękuję i zapraszam wszystkich do Śmiłowic.

*Rozmawiała*

*KATARZYNA SOBOTA*

(Przedruk z "Gazety Mikołowskiej" nr 10/2006 za zgodą autorki)

Gratulacje panu Józefowi Świerczynie z okazji wyboru  
na Sołtysa Śmiłowic

składa:  
redakcja

Gratulacje kierujemy również do nowej Rady Sołeckiej

***„Prawdziwe szczęście osiąga ten kto w zjednoczeniu z Bogiem staje się człowiekiem pokoju, czyni pokój, niesie pokój innym”***

***Jan Paweł II***

*Z całego serca życzymy by nasz Sołtys był takim człowiekiem pokoju, jednoczącym mieszkańców Śmiłowic. By był naszym przewodnikiem w załatwianiu trudnych poniekąd spraw społecznych, lokalnych, naszych spraw.*

*Niechaj w tej trudnej pracy Bóg mu błogosławi !*

# Strona Żywego Różańca

*"Modlitwa różańcowa jest modlitwą człowieka za człowieka; jest modlitwą ludzkiej solidarności, modlitwą wspólną odkupionych, która odbija w sobie ducha i intencje pierwszej z odkupionych, Maryi, Matki i obrazu Kościoła; jest modlitwą za wszystkich ludzi świata i historii, żywych i umarłych, powołanych do tworzenia wraz z nami Ciała Chrystusa i do stania się wraz z Nim współdziedzicami chwały Ojca".*

*(Jan Paweł II)*

## **Ceremoniał Żywego Różańca**

Obecnie Żywy Różaniec istnieje prawie w każdej parafii, także w naszej. Parafialna wspólnota Żywego Różańca jest jednostką autonomiczną, tzn. wspólnoty parafialne nie łączą się w struktury ogólnokrajowe, czy światowe. W Polsce obowiązuje Ceremoniał Żywego Różańca, opracowany przez ojca Szymona Niezgodę OP w roku 1977 dla uczczenia stulecia objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, zatwierdzony przez Prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego.

Członkowie Żywego Różańca mogą dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami, osiem razy w roku, mianowicie:

- w dniu przyjęcia do Żywego Różańca,
- Narodzenia Pana Jezusa (25 XII),
- Ofiarowania Pańskiego (2 II),
- Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie (25 III),
- Zmartwychwstania Pańskiego (zgodnie z kalendarzem liturgicznym),
- Wniebowzięcia Matki Bożej (15 VIII),
- w święto Królowej Różańca świętego
- oraz Niepokalanego Poczęcia Maryi (8 XII).

Zgodnie z Ceremoniałem, Żywym Różańcem kieruje Rada, którą tworzą zelatorzy, czyli kierownicy, wszystkich róż. W naszej parafii działają 4 róże, których zelatorami są:

- Berta Szuła
- Cecylia Nocoń
- Ewelina Kołodziej
- Celina Bubala

Raz w miesiącu Żywy Różaniec dokonuje zmiany tajemnic różańcowych, w naszej Parafii odbywa się to w pierwszą niedzielę miesiąca. Ksiądz Proboszcz organizuje spotkania róż po niesporach na których podaje nam intencje na nowy miesiąc. W krótkich słowach przedstawia nam sens i temat tych intencji, co pomaga nam je zrozumieć, oraz jakby obrazowo je zobaczyć.

**Od następnego numeru postaramy się umieszczać te intencje w naszej gazecie.**

*cwb*



# HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

## Styczeń/Luty 2007

<b>6 styczeń 2007</b>	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
<b>13 styczeń 2007</b>	Tyrała Urszula
	Wesołowska Bożena
	Więckowska Bogusława
<b>20 styczeń 2007</b>	Kulij Janina
	Geisler Ruta
	Mazur Barbara
<b>27 styczeń 2007</b>	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Kołodziejczyk Krystyna
<b>3 luty 2007</b>	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
<b>10 luty 2007</b>	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
<b>17 luty 2007</b>	Gorol Barbara
	Knapek Anna
	Michalczyk Wiesława
<b>24 luty 2007</b>	Kołodziej Ewa
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie  
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

# INTENCJE MSZALNE

<b>Poniedziałek</b>	<b>1 stycznia</b>	<b>Wtorek</b>	<b>16 stycznia</b>
9:00		8:00	
11:00		<b>Środa</b>	<b>17 stycznia</b>
<b>Wtorek</b>	<b>2 stycznia</b>	8:00	
8:00		<b>Czwartek</b>	<b>18 stycznia</b>
<b>Środa</b>	<b>3 stycznia</b>	18:00	
8:00		<b>Piątek</b>	<b>19 stycznia</b>
<b>Czwartek</b>	<b>4 stycznia</b>	18:00	
18:00	o powołania 2/r.Garus	<b>Sobota</b>	<b>20 stycznia</b>
<b>Piątek</b>	<b>5 stycznia</b>	18:00	
18:00		<b>Niedziela</b>	<b>21 stycznia</b>
<b>Sobota</b>	<b>6 stycznia</b>	8:00	
18:00	r.Tyrała 2/ r. Rzepiak	10:00	r. Kołodziej
<b>Niedziela</b>	<b>7 stycznia</b>	<b>Poniedziałek</b>	<b>22 stycznia</b>
8:00	r. Knappek	8:00	
10:00		<b>Wtorek</b>	<b>23 stycznia</b>
<b>Poniedziałek</b>	<b>8 stycznia</b>	8:00	
8:00	r. Michna	<b>Środa</b>	<b>24 stycznia</b>
<b>Wtorek</b>	<b>9 stycznia</b>	8:00	
8:00		<b>Czwartek</b>	<b>25 stycznia</b>
<b>Środa</b>	<b>10 stycznia</b>	18:00	r. Bógdał
8:00		<b>Piątek</b>	<b>26 stycznia</b>
<b>Czwartek</b>	<b>11 stycznia</b>	18:00	Za + męża Henryka Piwko i ++ z rodz.
18:00		<b>Sobota</b>	<b>27 stycznia</b>
<b>Piątek</b>	<b>12 stycznia</b>	18:00	r. Fojt
18:00	r. Zaczek	<b>Niedziela</b>	<b>28 stycznia</b>
<b>Sobota</b>	<b>13 stycznia</b>	8:00	
18:00	r. Gwiazdowski 2/za czcicieli MBF	10:00	r. Pająk
<b>Niedziela</b>	<b>14 stycznia</b>	<b>Poniedziałek</b>	<b>29 stycznia</b>
8:00		8:00	
10:00	Za + Waltera Dworaczyka / 2 rocz. śm./ i ++ z rodz.	<b>Wtorek</b>	<b>30 stycznia</b>
<b>Poniedziałek</b>	<b>15 stycznia</b>	8:00	
8:00	r. Wróblewski	<b>Środa</b>	<b>31 stycznia</b>
		8:00	

## KĄCIK KULINARNY: (DZISÍ COŚ NA KARNAWAL)

### SKŁADNIKI:

20 dag mąki  
3 żółtka  
3 łyżeczki cukru pudru  
1 łyżka spirytusu  
3 łyżki gęstej śmietany  
1 łyżeczka proszku do pieczenia  
50 dag smalcu do smażenia  
1 cukier waniliowy  
szczypta soli



3 cm i długości 15 cm. Pośrodku każdego paska robimy podłużne nacięcie długości 4 - 5 cm i przewijamy 1 koniec ciasta przez otwór. Rozgrzewamy

smalec w dużym płaskim rondlu. Smażymy faworki na rozgrzanym tłuszczu z obydwu stron na jasnożółty kolor. Usmażone partiami faworki kładziemy na papierowym ręczniku, aby obciekły z tłuszczu. Układamy na półmisku w piramidy, posypując cukrem pudrem wymieszanym z cukrem waniliowym.

### Uwaga:

*Ciasto wybija się wałkiem, żeby się napowietrzyło. Faworki podczas smażenia robią się puste w środku i dlatego są takie chrupiące.*

O.S.

Przesianą mąkę mieszamy ze śmietaną, robimy zagębenie, dodajemy żółtka, spirytus, szczyptę soli i proszek do pieczenia. Wszystkie składniki mieszamy ze sobą, wyrabiamy na jednolitą masę o gęstości ciasta makaronowego. Przykrywamy ciasto i odstawiamy na 10 minut. Wałkujemy partiami jak najcieniej, starając się minimalnie podsypywać mąką. Radełkiem lub nożem kroimy rozwałkowane ciasto na paski szerokości

## HUMOR

Nauczyciel pyta Zefliczka:

- Jaki to jest czas: ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie?  
- Sobota wieczór, panie profesorze.

\*

– Jasiu, czy tata nadal odrabia za ciebie lekcje?

– Nie, proszę pani, ta ostatnia pała całkiem go załamała.

\*

– Słyszałem, że twoja żona rozbiła twojego nowego mercedesa. Stało jej się coś?

– Jeszcze nie. Zamknęła się w łazience.

\*

- Maski wóń!... Maski zdejm!... Mówiłem ci, szeregowy Ecik, żebyś zdjął maskę!

- Melduję, panie kapitanie, że zdjąłech, ino jo mom taki głupi pysk...

\*

Generał zapowiedział swój przyjazd do

jednostki wojskowej na wizytację. W dzień wizyty kapral Masztalski dzwoni do dyżurnego Ecika:

- Jest już ten generał? - pyta.

- Nie, jeszcze nie przyjechał.

Po godzinie znowu dzwoni Masztalski:

- Jest już ten generał?

- Nie, jeszcze nie przyjechał.

Po godzinie znowu dzwoni, już zdenerwowany kapral:- Pierona, jest już ten generał?

- Nie - odpowiada Ecik

Mija jakiś czas. Pod bramę jednostki podjeżdża czarne auto, wysiada z niego generał w asyście oficerów i podchodzi do wartownika:

- To tyś jest ten generał? - pyta Ecik.

- Tak

- Chłopie, mosz przegwizdane i ani tam nie idź, kapral Masztalski już trzy razy o ciebie pytał!

## 8 X Radość

czyli o ośmiu błogosławieństwach

Kazania na Górze

(Odcinek 3)

(napisała Anna Kamieńska wydawnictwo „W drodze” Poznań 1985)

Jezus usiadł na szczycie wzgórza. Był zmęczony. Ale wiedział, że ludzie czekają na Jego słowo. Otworzył usta i zaczął mówić. Z początku głos Jego był cichy, ale stopniowo rósł i potężniał. Nie było mikrofonów ani głośników niosących głos daleko. A przecież wszyscy Go słyszeli. Słyszeli i najbliżsi uczniowie, którzy ośmielali się siadać niemal u stóp Nauczyciela. I ci z pierwszych kręgów tłumu. I ci na samym końcu. I dzieci, które wspięły się na gałęzie pobliskich drzew, aby lepiej widzieć. Szczęśliwe dzieci.

Pan Jezus wiedział, że ludzie w tłumie byli biedni. Szli za nim boso. Nie nieśli walizek, koszów, zapasów jedzenia. Nie nieśli plecaków. Mieli puste ręce. On także miał puste dłonie. Nie miał skarbów, nie miał nawet pierścienia na palcu. Co mógł im dać? Co mógł im dać oprócz błogosławieństw?

Dajesz przyjacielowi szkiełko, znaczek pocztowy, małego słonia z plastiku. I mówisz:

— Daję ci to na zawsze. Ale nasze „na zawsze” nigdy nie trwa długo. Podarunek się jutro zapodzieje, zgubi, zapomni się o nim. A gdyby tak Pan Jezus dał wszystkim po jednej

monecie, po równo, żeby każdy mógł sobie kupić ciastko z makiem i miodem? Ale kto pamiętałby potem dawno zjedzone ciastko?

Słowa błogosławieństw są rzeczywiście na zawsze. Już prawie dwa tysiące lat, tak długo, pamiętamy o nich, jakbyśmy tam byli, w tym tłumie otaczającym Jezusa siedzącego na wzgórzu. Jakbyśmy słyszeli Jego głos.

Możemy w każdej chwili otworzyć małą książeczkę, poszukać w niej Ewangelii świętego Mateusza, rozdział piąty. Apostoł Mateusz musiał siedzieć najbliżej Pana Jezusa, że tak wszystko najlepiej zapamiętał a potem zapisał. Możemy, kiedy nam przyjdzie ochota, przeczytać na nowo Kazanie na Górze. Przypomnieć sobie wszystkie błogosławieństwa, wszystkie dary Pana Jezusa. Można każde z błogosławieństw wziąć niemal do ręki i każdym z osobna się cieszyć. Bo każde z nich w samym środku jak owoc pestkę — niesie swoją radość.

Błogosławiony to znaczy naprawdę szczęśliwy. Pan Jezus w ośmiu błogosławieństwach daje nam osiem rodzajów szczęścia. Szczęścia i radości.

c.d.n.

BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII pw. M. B. Częstochowskiej

Redaktor naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula SDS

Redaktor techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmitowice tel.: (32) 226 14 65

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)